

HELENA MAŃKOWSKA

## SEKCJA RĘKOPISÓW

Od początku swego istnienia Biblioteka Uniwersytecka KUL posiadała w swych zbiorach oddzielnie przechowywane materiały rękopiśmienne. Sytuacja personalna, brak zwłaszcza wykwalifikowanego pracownika zdolnego zinwentaryzować, rosące w miarę upływu lat, początkowo niewielkie zasoby rękopiśmienne, nie pozwoliły w okresie międzywojennym na ich prowizoryczną bodaj ewidencję. Do wymaganych przez Ministerstwo W.R. i O.P. sprawozdań podawano jedynie ich ogólną liczbę. Według tych zestawień sporządzona tabela statystyczna wykazuje w r. 1927 62 rękopisy, a w r. 1939 — 112.

Sytuacja uległa znacznej poprawie w r. 1944, gdy dyrektorem Biblioteki mianowany został prof. dr Andrzej Wojtkowski. W sprawozdaniach składanych władzom uniwersyteckim KUL niejednokrotnie zwracał on uwagę na jedno z pilnych zadań, jakie stoją przed kierownictwem Biblioteki, a mianowicie konieczność zajęcia się rękopisami, domagającymi się ze względu na ich naukową wartość jak najszybszego zinwentaryzowania. Z braku odpowiednio kwalifikowanego bibliotekarza sam prof. Wojtkowski przystąpił do opracowania zasobów rękopiśmiennych, zgodnie z obowiązującymi wówczas instrukcjami Polskiej Akademii Umiejętności pt. *Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych* (Kraków 1935).

W wyniku podjętych wówczas prac wyodrębniono z materiałów bibliotecznych oprócz rękopisów także kartografię, grafikę i muzykalia organizując tym samym od podstaw dział zbiorów specjalnych. Wszystkie wydzielone ze zbiorów bibliotecznych rękopisy otrzymały po sfoliowaniu opis w inwentarzu. Prof. Wojtkowski rozpoczął także opracowywanie katalogu rękopisów dając w nim szczegółowy opis każdej jednostki rękopiśmiennej. Katalog został doprowadzony do numeru 107. Wyodrębniono osobną grupę dyplomów liczącą wówczas 68 jednostek i sporządzono ich odrębny inwentarz. W pracach inwentaryzacyjnych pomagała dyrektorowi Wojtkowskiemu jego żona Filonia Maria Wojtkowska, zatrudniona w tym czasie w Bibliotece. Zajęła się ona opracowaniem rękopisów cerkiewno-słowiańskich oraz sporządziła indeks osób, miejscowości i instytucji do inwentarza rękopisów. Dbała też o odpowiednią konserwację zbioru, czuwała nad oprawą rękopisów i sporządzała tek przeznaczonych do przechowywania luźnych jednostek.

Inwentaryzację i katalogowanie rękopisów prowadził prof. Wojtkowski także po swym odejściu z Biblioteki w r. 1949 i pracę doprowadził do końca w r. 1950. Ogółem zostało objętych inwentarzem 625 jednostek rękopiśmiennych. Tak więc organizacja działu zbiorów specjalnych i opracowanie rękopisów jest całkowicie zasługą prof. A. Wojtkowskiego.

Z chwilą objęcia w r. 1950 kierownictwa Biblioteki przez nowego dyrektora, o. dra Romualda Gustawa OFM, nastąpiły dalsze, zasadnicze zmiany w strukturze organizacyjnej placówki. Utworzono wówczas samoistny dział rękopisów wyłączając je z ogólnej grupy zbiorów specjalnych. Początkowo dział ten nie posiadał własnego pracownika. Zbiory pozostawały pod opieką wicedyrektora mgra Witolda No-

wodworskiego, który kierował udostępnianiem rękopisów w Czytelni Głównej oraz gromadził napływające materiały. Dopiero w r. 1958 przydzielono do działu rękopisów na pół etatu mgr Helenę Mańkowską pełniącą równocześnie funkcję sekretarki Biblioteki. W pierwszym rzędzie zajęła się ona archiwum bibliotecznym, które dotychczas gromadzono wraz z innymi materiałami rękopiśmiennymi w tymże dziale. Przede wszystkim wydzielone zostały akta z okresu międzywojennego, które po odpowiednim uporządkowaniu utworzyły zwartą całość. Bieżąca praca w Sekretariacie nie pozwoliła H. Mańkowskiej na gruntowniejsze zajęcie się rękopisami. Rosły nieopracowane zasoby rękopiśmienne. Korzystniejsze warunki pracy w dziale rękopisów nastąpiły od kwietnia 1965 r. H. Mańkowska przeznaczona została do pracy w dziale rękopisów w pełnym wymiarze godzin. Stopniowo zostały uporządkowane wszystkie akta biblieczne według obowiązującego w Sekretariacie układu rzeczowego akt i całe archiwum biblieczne znalazło właściwe pomieszczenie w magazynie. Spośród stosu materiałów nieopracowanych wydzielono depozyty rękopiśmienne nie będące własnością Biblioteki i złożono je w osobnym miejscu. Ponieważ należało w jak najszybszym czasie udostępnić nagromadzone przez kilka lat materiały rękopiśmienne, postanowiono, na razie, zrezygnować z opracowania pełnego, poprzestając na zapisie akcesyjnym. Założono więc kartotekę akcesyjną, zawierającą opisy uproszczone, złożone jedynie z najważniejszych elementów. Kartoteka ta zaopatrzona w indeks osób i miejscowości stanowi podstawę dla udostępniania opracowanych w sposób skrócony partii rękopisów i oddaje duże usługi korzystającym ze zbiorów.

Zmieniły się także znacznie na korzyść warunki lokalowe. Przeciągająca się przez wiele lat przebudowa gmachu i jego adaptacja powodowała kilkakrotne przenoszenie zbiorów rękopiśmiennych. Początkowo szczupłość lokalu nie pozwalała w ogóle na wydzielenie osobnych pomieszczeń dla zbiorów specjalnych. Dopiero w r. 1950 rękopisy otrzymały niewielki pokój na II piętrze, w sąsiedztwie ówczesnej Czytelni Czasopism. Sześć lat później, w r. 1956, dokonano ponownego przeniesienia zbiorów, tym razem do pokoju na I piętrze uzyskanego z części przylegającego do Biblioteki mieszkania p. Białkowskich. Oba wyżej wymienione pomieszczenia nie były zbyt obszerne, nie posiadały zaplecza magazynowego, z trudem mieściły się w nich szafy z opracowanymi partiami zbiorów, nie było mowy o specjalnej czytelni rękopisów.

W czasie dalszej przebudowy wyodrębniono na II piętrze część magazynu o powierzchni 37 m<sup>2</sup> oraz przeznaczono ją na pracownię i magazyn rękopisów. Przeniesienie się do tego, czwartego z kolei, lokalu nastąpiło w 1963 r. Pokój wyposażono w 7 nowych szaf, dostosowanych rozmiarami do wysokości nowego, niskiego pomieszczenia. Złożono w nich zbiory opracowane. Materiały nieopracowane znalazły miejsce w przyległym magazynie.

Wzrost wykorzystania rękopisów oraz niedogodności spowodowane udostępnianiem ich w Czytelni Głównej przemawiały za utworzeniem specjalnej czytelni rękopisów. W r. 1968 w czerwcu przekazano Bibliotece nowo przebudowane partie gmachu i Sekcja Rękopisów otrzymała na II piętrze piękne pomieszczenie na czytelnię, pracownię oraz zaplecze magazynowe. Obszerny ten lokal pozwala na zorganizowanie pracowni z całym aparatem pomocniczym i księgozbiorem podręcznym oraz czytelni rękopisów pomyślanej równocześnie jako specjalna czytelnia historyczna. Z biegiem czasu skompletowano umeblowanie łącznie z regałami na książki i rozpoczęto uzupełnianie księgozbioru. Dział ogólny zaopatrzone w podstawowe encyklopedie i bibliografie, z wydawnictw ciągłych w najważniejsze czasopisma historyczne. W chwili obecnej większość księgozbioru historycznego została już

skompletowana, dalsze uzupełnienia będą dokonywane na bieżąco w miarę otrzymania nowych regałów i innych zapalnowanych urządzeń.

Przejdźmy z kolei do scharakteryzowania samych zasobów rękopiśmiennych. Wspomniano już wyżej, że w chwili sporządzenia inwentarza przez prof. Wojtkowskiego Biblioteka KUL posiadała 625 jednostek rękopiśmiennych. Od tego momentu wpłynęło wiele nowych materiałów. Chociaż opracowywano je przeważnie w sposób skrócony, powiększył się jednak zasób rękopisów opracowanych w sposób pełny. W chwili obecnej Biblioteka posiada 700 jednostek wpisanych do inwentarza, 846 opracowanych w sposób uproszczony, zewidencjonowanych w kartotece akcesyjnej, oraz 72 dyplomy.

Charakteryzując zbiór rękopisów naszej Biblioteki należy stwierdzić, że materiały rękopiśmienne nie stanowią jednolitego tematycznie zbioru. Powstały one przeważnie w sposób przypadkowy, na drodze darów. Nie jest więc ten dział rezultatem świadomej i planowo przeprowadzanej polityki bibliotecznej, a wartość materiałów jest niejednolita. Obok naprawdę cennych, posiada Biblioteka sporo materiałów mniejszej wartości, pochodzących od przygodnych ofiarodawców. Jednak na szczególną uwagę zasługuje kilka większych zespołów proveniencyjnych i niektóre cenne rękopisy.

Pierwszym z nich, najcenniejszym i w Bibliotece najstarszym, jest zbiór rękopisów otrzymanych w darze w r. 1923 od hr. Jerzego Moszyńskiego. Zespół ten obejmuje 93 jednostki rękopiśmienne. Wśród nich wyróżnić należy ogromny pergaminowy kodeks, doskonale zachowany, oprawny w cielecą skórę z mosiężnymi okuciami. Jest to „Concordia discordantium canonum” czyli zbiór prawa kanonicznego zebrany w jedną całość przez Gratiana de Garratoribus, kamedułę z klasztoru św. Feliksa w Bononii, pochodzący z końca XIII w., zwany popularnie Kodeksem Gratiana. Piękne barwne inicjały i miniatury o wysokiej wartości artystycznej zdobią liczne karty tej książki. Glosy komentarza Jana Theutonica oraz technika wykonania miniatur wskazują, że kodeks pochodzi z okręgu nadreńskiego. Dokładny opis tego rękopisu zamieścił prof. Adam Vetulani w swojej rozprawie *Les manuscrits du Decret de Gratien et des oeuvres des decretistes dans les bibliothèques polonaises* (Bologna 1935. Odb. ze *Studia Gratiana* vol. 1).

Drugim, bardzo interesującym zabytkiem, pewnego rodzaju curiosum, jest rękopis pergaminowy pochodzący z XVIII wieku. Na kartce pergaminu o rozmiarach 23,5 × 17,5 cm mnich niemiecki imieniem Aron skopiował piśmem miniaturowym 5 ksiąg Pisma św. Starego Testamentu w języku hebrajskim, łacińskim i niemieckim, zdobiąc dodatkowo tekst kilkoma ilustracjami. Na barwnym tle, złotymi literami wykonany został tytuł rękopisu i tytuły poszczególnych ksiąg, zaś roślinna pleciona ornamentyka, otaczająca dokoła tekst, stanowi piękne i efektowne uzupełnienie. Całość budzi podziw i zdumienie precyzją wykonania.

Innym, ciekawym obiektem zabytkowym jest Koran, mała książeczka pisana po arabsku, pochodząca z XIX w. Odmienny sposób pisania i zdobienia (tylko ornamentyka roślinna i geometryczna) wprowadza nas w krąg kultury islamu.

Duże znaczenie jako źródła historyczne posiadają inne rękopisy ze zbioru Moszyńskich. W pierwszym rzędzie wymienić tu należy archiwum generała Ignacego Prądzyńskiego, obejmujące przeszło 70 jednostek. Zawiera ono pamiętniki gen. Prądzyńskiego w kilku odpisach i nieco innymi wersjami pewnych ich partii, następnie zbiór dokumentów wojskowych, urzędowych z lat 1830—1831, przeważnie korespondencji adresowanej do sztabu głównego na imię Prądzyńskiego jako kwatermistrza generalnego, jak również bruliony korespondencji wychodzącej, często pisanej jego ręką — tj. rozkazy, instrukcje, projekty itp. Znajduje się tu również księga sztabu

kwatremistrzostwa ze stanem wojsk i ich rozłożeniem, następnie prace strategiczne i taktyczne Prądzyńskiego z odręcznie rysowanymi planami fortyfikacji i projektami umocnień. Materiały te, gdy jeszcze znajdowały się w posiadaniu swego pierwotnego właściciela J. Moszyńskiego, zostały wydane drukiem w Krakowie w 1908 r. w trzytomowym wydawnictwie pt. *Pamiętniki generała Prądzyńskiego*. Korzystał z nich również Bronisław Pawłowski wydając w latach 1931—33 *Źródła do wojny polsko-rosyjskiej 1830—31 r.* Nie straciły one do dziś nic ze swej wartości. Są nadal bardzo ważnym źródłem do historii powstania listopadowego, zwłaszcza po stratach poniesionych przez zbiory polskie w ostatniej wojnie i stanowią bazę źródłową dla wielu prac naukowych. Ubolewać tylko należy, że J. Moszyński nie zdążył przekazać całości swego zbioru. Pewną jego część włączył do swych osobistych prac, mając zamiar przesłać je Bibliotece w terminie późniejszym. Śmierć przeszkodziła mu w wykonaniu tego zamiaru. Reszta jego biblioteki uległa rozproszaniu, a rękopisy różnymi drogami trafiły do rąk osób, które w praktyce uniemożliwiły ich wykorzystanie i prace badawcze.

Drugą grupę o wartości historycznej stanowią papiery Fryderyka Moszyńskiego, marszałka wielkiego koronnego z ostatnich lat I Rzeczypospolitej. Zawierają one materiały z czasów Sejmu Czteroletniego w postaci druków, ulotek, raportów odwachów marszałkowskich, list więziennych i szpitalnych. Znajdują się tu również dokumenty dotyczące spraw skarbowych jak podatki, utrzymanie wojska w okresie sejmu, wreszcie materiały dotyczące konfederacji targowickiej i upadku Polski. Dużą wartość dla historyka kultury przedstawiają inwentarze biblioteki Moszyńskich obejmujące 6 ogromnych woluminów oraz biblioteki Komierowskich w 1 wol.

Następnym zespołem proveniencyjnym o zdecydowanie historycznym charakterze jest tzw. Archiwum Steckiego, nabyte przez Bibliotekę w r. 1950 od Jana Steckiego, b. ministra spraw wewnętrznych w rządzie Kucharzewskiego w latach 1917—1918, później senatora Rzeczypospolitej. Obejmuje ono 96 jednostek rękopiśmiennych będących źródłem do historii gospodarczej i społecznej Lubelszczyzny od XVI do XX w. Materiały z działalności Steckiego jako posła do I i II Dumi są wyrazem walki, jaką prowadziło społeczeństwo polskie przeciw projektowi wydzielenia Chełmszczyzny. Wiele wiadomości o nastrojach w kraju i narastającym ruchem rewolucyjnym przynoszą raporty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1917—18 r. Materiały te ukazują dokładnie trudności i wstrząsy, tak wewnętrzne jak i zewnętrzne, wśród których po 120 latach niewoli rodziło się państwo polskie. Papiery Związku Ziemian, którego prezesem był J. Stecki, są pierwszorzędnym źródłem do historii gospodarczej i finansowej kraju, ilustrują stan rolnictwa i wielkiej własności ziemskiej, zwłaszcza na Lubelszczyźnie, oraz politykę ziemiaństwa w okresie międzywojennym.

Inny typ materiałów przedstawiają rękopisy pochodzące ze zbiorów Jerzego Wilhelma von Raumer, dyrektora królewskiego archiwum w Berlinie, historyka zajmującego się dziejami Brandenburgii i Prus oraz wydawcy kontynuacji brandenburskiego kodeksu dyplomatycznego. Dotyczą one historii tych ziem od XVI do XIX w. Zbiór ten obejmujący ok. 45 jednostek, zawiera przeważnie odpisy dokumentów archiwum berlińskiego i korespondencji różnych wysoko postawionych osobistości, druki ulotne itp. Wśród szeregu kopii znajdują się jednak i ciekawsze oryginały, jak np. w odpisach korespondencji Metternicha z Wittgsteinem dwa własnoręczne listy księcia Metternicha.

W zbiorze rękopisów Biblioteki znajdują się również spuścizny po zmarłych profesorach Uczelni, stanowiące materiał do historii nauki w Polsce. Wymienić tu należy papiery po prof. Stanisławie Smolce, prof. Stanisławie Ptaszyckim, ks. Idzim

Radziszewskim, pierwszym rektorze KUL, ks. prof. Cezarym Pęcherskim, ks. prof. Janie Wiślickim. Część swej korespondencji naukowej przekazali prof. Stefan Kawyn i prof. Aleksander Kossowski. Wiele cennych pozycji ofiarował prof. Leon Białkowski. Wpłynęły materiały po prof. Zygmuncie Kukulskim z zakresu historii szkolnictwa, po prof. Mieczysławie Popławskim z historii starożytnej, prof. Janie Kamińskim, Henryku Jakubaniśie, Feliksie Araszkiwiczu i in.

Inną częścią zbiorów, o wyraźnie zarysowanym profilu, jest grupa pamiętników. W r. 1947 złożył w Bibliotece swoje wspomnienia Konstanty Skirmunt, b. minister spraw zagranicznych, później ambasador Polski w Londynie. Siostra jego, Jadwiga Skirmunt, bardzo bliska przyjaciółka Marii Rodziewiczówny, złożyła maszynopis swego dzieła pt. *25 lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*. Kazimiera Berkanówna nadesłała wspomnienia o swym ojcu, Władysławie Berkanie, działaczu robotniczym wśród środowisk polskich w Niemczech, a zwłaszcza w Berlinie. Ofiarowała swoje pamiętniki Maria Bobrzyńska, żona syna Michała Bobrzyńskiego, namiestnika cesarskiego w Galicji. Przekazał Bibliotece swoje wspomnienia z okresu dzieciństwa, studiów i pierwszych kontaktów naukowych prof. Leon Białkowski. W r. 1958 nadesłała Bibliotece swoje materiały Maria Stecka, „dotyczące obyczajowości w Polsce w ostatniej dziesiątce lat oraz spraw gdańskich z lat 1921—23”, jak również pamiętnik Teresy Żmudzkiej pt. *Byliśmy inni*. W tym samym roku Biblioteka zakupiła pamiętniki Józefa Kapuścińskiego, poety ludowego i działacza na niwie spółdzielczości, który w latach późniejszych nadesłał także rękopisy swoich utworów poetyckich, korespondencję itp. Razem z całym archiwum po biskupie Czesławie Sokołowskim, trzecim rektorze KUL, otrzymała Biblioteka także jego dzienniki, obejmujące kilkanaście grubych brulionów. Wśród wielu tomów z korespondencją znajduje się również wolumen zawierający materiały z okresu jego urzędowania jako rektora, który stanowi cenne źródło do dziejów naszej Uczelni.

W r. 1952, wraz z księgozbiorem dra Zygmunta Klukowskiego, wpłynęły również materiały rękopiśmienne dotyczące jego działalności bibliofilskiej. Uzupełnieniem ich jest archiwum „Teki Zamojskiej”, ofiarowane Bibliotece przez Zofię Sochańską, bardzo bliską współpracowniczkę dra Zygmunta Klukowskiego. W r. 1965 Biblioteka zakupiła od Zofii Klukowskiej materiały, niestety już tylko szczątki, odnoszące się do ruchu oporu na terenach Zamojszczyzny.

W większej ilości posiada Biblioteka rękopisy o treści religijnej. Są to przeważnie rękopisy kazań na różne uroczystości (ks. Pruszkowski, arcybp Jan Paweł Woronicz), rozmyślenia ascetyczne, nauki rekolekcyjne jak również XVII i XVIII-wieczne podręczniki teologii i filozofii z dawnych kolegów pijarskich i jezuickich oraz późniejsze z seminariów duchownych. Należy tu także wymienić rękopisy cerkiewno-słowiańskie, które Biblioteka otrzymała w r. 1946 z księgozbiorem kapituły greckokatolickiej w Przemyślu. Najcenniejszą pozycją wśród tych materiałów są pisma mnicha Maksyma Greka z połowy XV w. Inne — to księgi liturgiczne zawierające modlitwy na uroczystości kościelne, *Ewangelie*, *Dzieje Apostolskie*, listy apostołskie, psalmy itd. Rękopisy te stanowią obiekt zainteresowania uczonych ze Związku Radzieckiego.

W r. 1964, wraz z całym księgozbiorem, wpłynęły do Biblioteki materiały rękopiśmienne od ks. Bronisława Ussasa dotyczące historii Kościoła Katolickiego w Rosji carskiej od połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej, Akademii Duchownej w Petersburgu, sekty mariawitów itp.

Z większych zespołów możemy jeszcze wymienić rękopisy po Stanisławie Oczkowskim odnoszące się do heraldyki polskiej i obcej. Notatki z różnych dzieł zebrane przez niego w ciągu wielu lat są świetnym uzupełnieniem herbarzy.

Do wartościowych materiałów należy również depozyt prof. Tadeusza Turkowskiego, który w r. 1967 przeszedł na własność Biblioteki, zawierający materiały do historii życia umysłowego w Polsce w pierwszej połowie XX w. Zebrał on je, jak sam pisze, „w ciągu półwiekowej pracy oświatowej i naukowej, jako czynny uczestnik prac oświatowych, organizator szkolnictwa, wreszcie jako pracownik naukowy zajmujący się historią kultury duchowej kraju, we współpracy z instytucjami naukowymi (Tow. Nauk. Warsz., Akademia Umiejętności, Tow. Przyj. Nauk w Wilnie)”. Depozyt ten obejmuje korespondencję działaczy oświatowych i kulturalnych, materiały odnoszące się do dziejów szkolnictwa i oświaty, jak również źródła dotyczące naszych kresów zachodnich i wschodnich, szczególnie Wilna itp., które mają służyć, według słów ofiarodawcy, „pomocą dla pracowników naukowych okresu nowszego w studiowaniu spraw nauki i nauczania lat przedrewolucyjnych, by te świadectwa uzupełniały obraz życia naukowego w czasach niewoli i wyzwania się kraju”.

W r. 1968 Biblioteka zakupiła księgozbiór prof. Stanisława Kota, gdzie również znajdowały się materiały rękopiśmienne z lat 1914—1939. Wśród wielu rękopisów dało się wyodrębnić kilka ciekawszych jednostek jak np. akta procesu przeciwko grupie młodzieży socjalistycznej przed sądem krajowym w Krakowie w r. 1891, materiały odnoszące się do legionów polskich w latach 1914—1917, do działalności prof. Kota w Stronnictwie Ludowym w okresie międzywojennym, 1 wolumen archiwum Związku Polskiej Młodzieży Postępowej z siedzibą w Zurichu z lat 1900—1901, dzieło Aleksandra Brücknera pt. *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, przygotowane przez autora do ponownego wydania z licznymi poprawkami i uzupełnieniami. Znajdują się tu również maszynopisy wielu prac prof. Kota ogłoszone drukiem, jego notatki naukowe oraz sporo rozpraw studenckich.

W okresie powojennym Biblioteka wzbogaciła się także o kilka kodeksów pergaminowych, uzyskanych na drodze zakupu. Jeden z nich to pięknie ozdobiony barwnymi inicjałami „Diurnale” z połowy XV w., drugi jest rękopisem prawniczym, będącym niegdyś własnością doktora Akademii Krakowskiej Melchiora Pirnesa, również z tego okresu. Inny kodeks to pięknie wypisany na pergaminie kanon mszy św. z licznymi ozdobami i inicjałami; był niegdyś własnością Radziwiłłów i wykonany został w 1556 r.

Wspomnieć jeszcze należy o rękopisie statutów synodalnych diecezji poznańskiej z okresu biskupa Andrzeja Laskarego z Gosławic, pochodzącym z biblioteki Jerzego Szembeka. Ogłoszony został drukiem w r. 1878 przez prof. U. Heyzmanna w *Starodawnych prawa polskiego pomnikach* (t. 5) w formie suplementu i oznaczony jako kodeks S II. Prof. Jakub Sawicki, wydając w r. 1952 *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty* (w t. 7 *Concilia Poloniae*) uważał go za zaginiony.

Z ciekawszych pozycji wymieniść jeszcze można listy królów polskich: Aleksandra, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy, Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego i Augusta III.

Osobną grupę w dziale rękopisów stanowią dyplomy, wyodrębnione z ogólnego zbioru przez prof. A. Wojtkowskiego i opracowane w oddzielnym inwentarzu. Nie ma potrzeby szerszego omawiania tego zbioru, gdyż katalog ich został ogłoszony drukiem w r. 1968 w t. 17 czasopisma *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*.

W r. 1968, w związku z wystawą 50-lecia KUL, została przewieziona z Uniwersytetu do gmachu Biblioteki część archiwum uniwersyteckiego, a w następnym roku wszystkie prace dyplomowe. Akta po prowizorycznym uporządkowaniu zostały złożone w oddzielnym pomieszczeniu przeznaczonym na archiwum, prace dyplomowe włączono do Sekcji Rękopisów. Zbiór ten liczący ok. 4500 pozycji wymaga

dokładniejszego opracowania, gdyż prowizoryczny katalog przywieziony z dawnego archiwum nie daje dokładnych i pełnych informacji.

W lipcu 1970 r. Biblioteka nasza otrzymała w darze od ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, niezwykle cenny zespół rękopisów — papiery tzw. Archiwum Filomatów. Wśród szeregu archiwaliów filomackich zespół ten zawiera autografy utworów Adama Mickiewicza z okresu wileńskiego, jego prace organizacyjne oraz 36 listów pisanych z Kowna do przyjaciół-filomatów w Wilnie. Inwentarz tego zbioru jest już opracowany i w najbliższym czasie zostanie opublikowany na łamach czasopisma *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*.

Zainteresowanie rękopisami wśród czytelników w okresie międzywojennym było bardzo znikome, a nawet można powiedzieć żadne. Natomiast znacznie wzrosło w okresie powojennym. Wzrost ilości studiującej młodzieży, lepsze warunki lokalowe, rozwój badań naukowych sprawiły, że zbiory rękopiśmienne stały się bazą źródłową tak dla pracowników naukowych jak i studentów. Szczególnie często wykorzystywanym stało się Archiwum Steckiego i to nie tylko w środowisku lubelskim, ale również wśród historyków z terenów całej Polski. Drugim zespołem, również często wykorzystywanym, są papiery gen. Ignacego Prądzyńskiego, a następnie akta marszałka Moszczyńskiego, pamiętniki, rękopisy teologiczne itp.

Rękopisy są udostępniane w Czytelnicy Głównej Biblioteki, co powoduje trudności w kontroli nad korzystającymi i częste zniszczenia a nawet kradzieże. A zatem do najpilniejszych zadań Sekcji Rękopisów należy jak najszybsze otwarcie nowej czytelnicy i dokończenie kompletowania księgozbioru historycznego. Przewiduje się również przeniesienie z Oddziału Informacji Naukowej księgozbioru dotyczącego książki rękopiśmiennej oraz wszystkich katalogów rękopisów bibliotek polskich i obcych, które stanowić będą warsztat podręczny pracowni rękopisów. Czekają również na odpowiednie urządzenie część magazynowa Sekcji Rękopisów.

Wykonanie tych wszystkich zadań pociąga za sobą automatycznie konieczność zwiększenia personelu Sekcji Rękopisów. W chwili obecnej jeden pracownik, zatrudniony dodatkowo w katalogu systematycznym, a także często odrywany do innych jeszcze zajęć, nie jest w stanie wykonać nawet najpilniejszych prac związanych z opracowaniem rękopisów, wymagających nieraz bardzo czasochłonnych badań. Projektowane otwarcie czytelnicy wymaga przydzielenia rękopisom jeszcze jednej osoby dla umożliwienia całodziennego funkcjonowania pracowni.

Obecny stan zbiorów rękopiśmiennych wprawdzie nie jest imponujący ilościowo, lecz jest to zbiór żywy i wykorzystywany.